

Sygn. akt II Ca 597/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Żurawska

Sędziowie: SO Małgorzata Mróz

SO Longina Góra

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy

z wniosku A. M., R. M. i M. W.

przy udziale P. M., S. M. i Z. M.

o dział spadku i zniesienie współwłasności

na skutek apelacji uczestnika postępowania P. M.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 28 kwietnia 2014 r., sygn. akt I Ns 1067/12

### ***postanawia:***

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Świdnicy.

Sygn. akt II Ca 597/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2014 r., Sąd Rejonowy w pkt I ustalił, że w skład spadku po W. M. zmarłym dnia 1 lutego 1991 r., wchodzi udział w wysokości  $\frac{1}{2}$  we wkładzie mieszkaniowym związanym ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w S. o wartości 34.842,50 zł; w pkt II dokonał działu spadku opisanego wyżej i zniesienia współwłasności wynikającej ze stwierdzenia nabycia spadku po W. M. w ten sposób, że przyznał go w całości na rzecz uczestnika postępowania P. M.; w pkt III zasądził od uczestnika P. M. na rzecz: 1) wnioskodawcy R. M. kwotę 8.710,62 zł; 2) wnioskodawczyni M. W. kwotę 2.903,54 zł; 3) wnioskodawczyni A. M. kwotę 2.903,54 zł; tytułem spłaty udziałów każdego z tych wnioskodawców w majątku spadkowym i współwłasności opisanym wyżej; w pkt IV ustalił, że każda ze stron tego postępowania ponosi jego koszty we własnym zakresie; w pkt V zasądził od uczestników postępowania: P. M. kwotę 250 zł, S. M. kwotę 83,33 zł i Z. M. kwotę 250 zł na rzecz wnioskodawców: R. M., M. W. i A. M., solidarnie tytułem zwrotu części opłaty sądowej, zaś w pkt VI nakazał wnioskodawcom i uczestnikom, aby uiścili na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świdnicy:

R. M. kwotę 491,60 zł, M. W. kwotę 163,86 zł, A. M. kwotę 163,86, S. M. kwotę 163,86 zł oraz Z. M. kwotę 491,59 zł, tytułem kosztów za opinię biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawca W. M. zmarł w dniu 1.02.1991 r. i spadek po nim odziedziczyli jego żona M. M. oraz synowie R. M., Z. M. i W. M. – po  $\frac{1}{4}$  każde z nich. W dniu 23.02.2004 r. zmarł syn ww. spadkodawcy, W. M. i spadek po nim nabyli jego żona S. M. oraz córki M. W. i A. M. - po  $\frac{1}{3}$  każda z nich. W dniu 15.11.2008 r. zmarła żona spadkodawcy W. M., M. M. i spadek po niej, na mocy testamentu, nabył P. M. w całości. W dniu 12.10.1982 r. spadkodawca W. M. pozostający w związku małżeńskim z M. M. złożył w Spółdzielni Mieszkaniowej w Ś. wniosek o przydział mieszkania i w dniu 28.10.1982 r. zaś ta przydzieliła temu spadkodawcy - jako członkowi tej spółdzielni mieszkanie kat.(...) na warunkach spółdzielczego lokatorskiego prawa położone w S. - Osiedle (...), obecnie ulica (...). Spadkodawca i jego żona M. M. wpłacili do spółdzielni cały wymagany wkład mieszkaniowy w kwocie 32.500 zł / przed denominacją /. W dniu 1.02.1991 r. spadkodawca W. M. zmarł i jego żona M. M. wniosła o przyjęcie jej w poczet członków spółdzielni oraz o przepisanie na nią mieszkania. W dniu 21.03.1991 r. spółdzielnia przydzieliła M. M. przedmiotowe mieszkanie na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu. W dniu 1.08.2007 r. M. M. złożyła wniosek o wyodrębnienie prawa własności do przedmiotowego lokalu i wpłaciła kwotę 128,60 zł z tego tytułu. Następnie w dniu 14.09.2007 r. M. M. wniosła o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na odrębną własność. W konsekwencji, dnia 31.01.2008 r. M. M. zawarła ze spółdzielnią umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego oraz przeniesienia jego własności. W związku z powyższym dla spornego lokalu została założona księga wieczysta nr: (...). Po śmierci spadkodawcy W. M. wkład lokatorski nie był waloryzowany. Wartość wkładu budowlanego spółdzielczego lokatorskiego prawa równa jest obecnie wartości lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość i wynosi 69.700 zł. Pozwem z dnia 24.02.2011 r. wskazani wyżej wnioskodawcy zażądali zasądzenia od uczestnika postępowania P. M. określonych kwot z tytułu należnego im zachowku po zmarłej M. M. podając, że w skład spadku po zmarłej wchodzi jej udział w wysokości  $\frac{5}{8}$  w prawie własności lokalu mieszkalnego opisanego wyżej, którego wartość oszacowali na 100 tysięcy złotych. Wyrokiem z dnia 7.11.2011 r. w sprawie I C 209/11 Sąd Rejonowy w Świdnicy zasądził od P. M. na rzecz powoda R. M. kwotę 9.114,58 zł, na rzecz powódki A. M. kwotę 3.038,19 zł, na rzecz powódki M. W. kwotę 3.038,19 zł. W uzasadnieniu wyroku Sąd podał, że w skład spadku po M. M. wchodzi jej udział w wysokości  $\frac{5}{8}$  w prawie własności lokalu mieszkalnego opisanego wyżej, którego wartość na dzień zgonu tej spadkodawczyni wynosiła 90.000,00 zł. Żadna ze stron tego postępowania nie wywiodła apelacji.

Rozważając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy stanął na następującym stanowisku:

Zebrane w sprawie dowody, w ocenie Sądu, jednoznacznie wykazały, że w skład spadku po W. M. zmarłym dnia 1.02.1991 r. wchodzi jego udział w wysokości  $\frac{1}{2}$  we wkładzie mieszkaniowym związanym ze spółdzielczym prawem do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) o wartości 34.842,50 zł . Sąd nie podzielił przy tym stanowiska uczestników postępowania, którzy podnosili, że spadkodawca nie pozostawił żadnego spadku. Z akt Spółdzielni Mieszkaniowej w Ś. dot. przedmiotowego lokalu wynikało bowiem, że spadkodawca W. M. pozostając od 1946 r. w związku małżeńskim z M. M. otrzymał w 1982 r. przydział na opisany wyżej lokal mieszkalny na warunkach spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu i prawo to przysługiwało obojgu tym małżonkom na prawach małżeńskiej wspólności majątkowej ustawowej do chwili śmierci W. M.. A zatem w skład spadku po tym zmarłym, zdaniem Sądu, wchodzi jego udział w wysokości  $\frac{1}{2}$  we wkładzie mieszkaniowym związanym z tym prawem, skoro samo lokatorskie prawo do tego lokalu nie podlegało dziedziczeniu. W dacie śmierci W. M. obowiązywała ustawa z dnia 16.09.1982 r. Prawo Spółdzielcze, która zawierała definicję wkładu mieszkaniowego stanowiąc, że członek spółdzielni ubiegający się o lokal o statusie lokatorskim obowiązany był wnieść wkład mieszkaniowy w wysokości odpowiadającej części kosztów budowy przypadających na jego lokal. Prawo spółdzielcze nie określało wyraźnie owej części kosztów budowy mieszkania lokatorskiego uznawanej jako wkład mieszkaniowy, ale art. 218 § 4 ustawy stanowił, że w przypadku wygaśnięcia lokatorskiego prawa do lokalu spółdzielnia obowiązana była zwrócić osobie uprawnionej (byłemu członkowi lub jego spadkobiercom) wkład mieszkaniowy. Wielkość tego wkładu, który podlegał zwrotowi nie była jednak równa kwocie, którą niegdyś wpłacił członek, lecz powinna ona odpowiadać wkładowi mieszkaniowemu, który obowiązany był wnieść członek spółdzielni ubiegający się o przydział nowo wybudowanego

lokalu mieszkalnego o tej samej wielkości i standardzie, przy czym była to kwota praktycznie większa od wpłaconej przez członka, gdyż uwzględniała ona inflację i wzrost kosztów budowy mieszkań. Sąd, powołując się na orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego wskazał, że dopiero nowelizacja prawa spółdzielczego dokonana ustawą z dnia 7 lipca 1994 r. o zmianie ustawy Prawo Spółdzielcze oraz o zmianie niektórych innych ustaw zmieniła istotnie przepis art. 218 § 3, wprowadzając nową definicję ustawową wkładu mieszkaniowego, którym była cała wnoszona przez członka spółdzielni kwota, odpowiadająca różnicy między kosztem budowy przypadającym na jego lokal a uzyskaną przez spółdzielnię pomocą ze środków publicznych. Nadto art. 11 tej ustawy nakazywał spółdzielniom mieszkaniowym przeliczenie wkładów mieszkaniowych wedle nowej ich definicji w terminie do 31.12.1995 r. i wprowadzenie tak przeliczonych wkładów do ksiąg rachunkowych, z powiadomieniem członków. Dodatkowo, w orzecznictwie wyrażono pogląd, że wydatki poniesione na spłatę kredytów - przez członka spółdzielni-zaciągniętych przez spółdzielnię mieszczą się w pojęciu wkładu budowlanego lub mieszkaniowego, a waloryzacja środków zgromadzonych tytułem wkładu mieszkaniowego, ale pozostających w dyspozycji spółdzielni mieszkaniowej, możliwa jest na podstawie art. 358<sup>(1)</sup> § 3 kc, jednak dopiero od chwili m.in. wygaśnięcia stosunku członkostwa, a więc także w razie śmierci członka spółdzielni, gdyż od tego bowiem momentu przedmiotem zobowiązania spółdzielni jest, podlegająca zwrotowi, suma pieniężna w rozumieniu tego przepisu. Nadto, Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 220 ustawy Prawo spółdzielcze, z chwilą śmierci jednego z małżonków wygasało prawo do lokalu, i jednocześnie przypadało ono drugiemu małżonkowi, przy czym przepis ten nie naruszał uprawnień spadkobierców do dziedziczenia wkładu. Powyższe okoliczności i wskazane rozważania prowadziły, zdaniem Sądu pierwszej instancji, do ustalenia, że z chwilą śmierci W. M., która nastąpiła w dniu 1.02.1991 r. wygasło prawo do w/w lokalu, przeszło ono na rzecz jego żony M. M., zaś spadkobiercy W. M. zachowali prawo do dziedziczenia jego udziału w wysokości 1/2 we wkładzie mieszkaniowym. Nie miała przy tym znaczenia okoliczność przekształcenia przez M. M. opisanego wyżej prawa w prawo własności, gdyż doszło do tego już po śmierci spadkodawcy. Za bezsporne zostało uznane przez Sąd, że spadkobiercami W. M. jest m.in. jego żona M. M. w 1/4. Ponieważ jej udział w opisanym wkładzie mieszkaniowym wynosił 1/2, to wraz z udziałem wynikającym z dziedziczenia po swoim mężu wysokość jej udziału w całym spadku po tym zmarłym wynosi łącznie 5/8. Udziały pozostałych spadkobierców zmarłego wynosiły odpowiednio: R. M. 1/4, Z. M. - 1/4, W. M. - 1/4. Spadkobiercami zaś W. M. są: S. M. w 1/3, M. W. w 1/3 i A. M. w 1/3. Akceptując wnioski poczynione w opinii biegłego, Sąd Rejonowy uznał, że wartość całego wkładu wynosiła 69.685 zł i taką też kwotę przyjęto do obliczenia kwot należnych powodom z tytułu spłaty ich udziałów w spadku po W. M.. Wprawdzie biegły ostatecznie zaokrąglił tę kwotę do 69.700 zł, jednakże w ocenie Sądu brak było ku temu podstaw. Skoro zatem wartość całego wkładu wynosi 69.685 zł, to wartość spadku, czyli udział w wysokości 1/2 w tym wkładzie wyrażała się kwotą 34.842,50 zł. Zatem aby obliczyć kwoty należne powodom należało kwotę tę podzielić na 1/4, co dało 8.710,62 zł należną wnioskodawcy R. M.; na 1/4, co dało 8.710,62 zł należną spadkobiercom W. M., a ponieważ dziedziczyli oni po nim po 1/3, to aby obliczyć kwoty należne na rzecz M. W. i A. M., należało kwotę 8.710,62 zł podzielić na 3, co dało po 2.903,54 zł na rzecz każdej z tych wnioskodawczyń. Wobec powyższego, mając na uwadze okoliczność, że uczestnik P. M. jest jedynym spadkobiercą M. M. i objął cały spadek, na mocy art. 684 kc, 688 kc i 689 kc, Sąd rozstrzygnął jak w postanowieniu. O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 520 § 1 kpc zgodnie z udziałami stron w spadku, mając na uwadze stanowisko wyrażone w judykaturze, zgodnie z którym, w sprawach o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 kpc, niezależnie od stanowiska stron i zgłaszanych przez nie twierdzeń oraz wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego. Analogicznie teza ta miała, zdaniem Sądu Rejonowego, zastosowanie do rozliczenia kosztów postępowania w sprawach o dział spadku i zniesienie współwłasności. O kosztach należnych Skarbowi Państwa orzeczono na mocy art. 113 i art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych rozliczając je także wedle udziałów stron w spadku.

W apelacji od powyższego postanowienia, uczestnik P. M., zaskarżając je w całości zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, tj.:
  1. art. 689 kpc, przez niewłaściwe jego zastosowanie i pominięcie, że wnioskodawcy po zmarłym W. M. nabyli jedynie uprawnienie do wierzytelności o łącznej wartości odpowiadającej 1/2 wkładu mieszkaniowego, co też doprowadziło do błędnego przyjęcia, że nieistniejący wkład mieszkaniowy stanowi wspólność majątku spadkowego;

2. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, przez dowolną ocenę dowodów, dokonaną bez wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego, z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, co skutkowało przyjęciem że:

1. uczestnik postępowania P. M. jest spadkobiercą zmarłego W. M. i odziedziczył po nim wkład mieszkaniowy związany ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), pomimo że uczestnik odziedziczył jedynie po zmarłej M. M. jako jej spadkobierca testamentowy, prawo własności przedmiotowego lokalu mieszkalnego, co wprost wynika z aktu notarialnego rep. (...), a przede wszystkim z treści księgi wieczystej nr (...);

2. skarżący nabył w całości wkład mieszkaniowy i tym samym zobowiązany jest do spłaty na rzecz wnioskodawców kwot odpowiednich do ich udziałów, gdy tymczasem przedmiot działu spadku, tj. wkład mieszkaniowy na dzień orzekania nie istniał, bowiem lokatorskie prawo do lokalu przysługujące M. M. zostało przez nią nabyte do majątku osobistego, a następnie przekształcone przez nią w prawo własności;

3. art. 689 kpc, poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, gdyż skarżący nigdy nie był współspadkobiercą po zmarłym W. M., ani też współwłaścicielem wkładu mieszkaniowego;

4. art. 684 kpc w zw. z art. 567 kpc i art. 45 § 1 krio oraz art. 215 § 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, obowiązujących w dniu śmierci spadkodawcy, przez niezastosowanie tych przepisów i tym samym pominięcie, że w skład spadku wchodzi udział w majątku, który był objęty wspólnością małżeńską, a w związku z tym, że wcześniej nie doszło do przesądzenia ewentualnych zwrotów z tytułu nakładów, wydatków oraz innych świadczeń z majątku wspólnego na majątek odrębny lub odwrotnie, a należało jednocześnie dokonać podziału majątku wspólnego;

5. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, poprzez dowolną ocenę opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, skutkującą dokonaniem sprzecznych z jej treścią ustaleń, w zakresie wartości wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego;

6. art. 520 § 1 kpc, przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na tym, że określona w przepisie zasada ponoszenia przez każdego uczestnika wszystkich kosztów, nakłada jednocześnie zobowiązanie uczestników do zwrotu części opłaty sądowej i kosztów za opinie biegłego, podczas gdy z jego treści wprost wynika, że między uczestnikami postępowania taki obowiązek nie istnieje;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 218 § 2 i 4 ustawy prawo spółdzielcze, obowiązującej na datę śmierci W. M. – 1 lutego 1991 r. - poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i przyjęcie, że po jego śmierci wygasło lokatorskie prawo do lokalu oraz błędnego ustalenia wysokości wkładu mieszkaniowego, nie odpowiadającego wkładowi mieszkaniowemu, który obowiązany był wnieść członek spółdzielni ubiegający się o przydział nowo wybudowanego lokalu mieszkalnego tej samej wielkości i o zbliżonym wyposażeniu;

2. art. 218 § 3 ustawy prawo spółdzielcze obowiązującej w dniu śmierci W. M., przez jego niezastosowanie i pominięcie, że członkowie spółdzielni obowiązani byli uczestniczyć w kosztach budowy, eksploatacji i utrzymania nieruchomości spółdzielczych, działalności społeczno-wychowawczej oraz w zobowiązaniach spółdzielni z innych tytułów przez wnoszenie wkładów mieszkaniowych lub budowlanych oraz uiszczenie innych opłat zgodnie z postanowieniami statutu.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja jest uzasadniona. Sąd Okręgowy uznał ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za niepełne i z tego też względu nie podzielił dokonanej przez ten Sąd oceny oraz będących jej następstwem rozważań prawnych, co następnie

prowadziło do wniosku, że nie rozpoznał on istoty sprawy, albowiem nie wyjaśnił dostatecznie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Skutecznie skarżący zarzucił wydanemu rozstrzygnięciu naruszenie przepisów prawa materialnego. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że w sytuacji, gdy pozostały przy życiu małżonek uzyskał wspólne dotychczas spółdzielcze prawo do lokalu, dziedziczeniu - zgodnie z zasadą związania tego prawa z prawem do wkładu mieszkaniowego - podlega jedynie wierzytelność z tytułu wkładu, a nie sam wkład / zob. wyrok SN z dnia 13 maja 2009 r., IV CSK 19/09, wyd./el. Lex nr 598594 /. Sąd Okręgowy nie podzielił jednakże poglądu uczestnika, że dochodzenie takiej wierzytelności przez spadkobierców powinno odbywać się w drodze procesu, poprzez wniesienie powództwa o zapłatę. Należy mieć na uwadze, iż art. 922 § 1 kc, określając spadek wskazuje, że obejmuje on prawa i obowiązki spadkodawcy mające charakter cywilnoprawny, a więc można do niego zaliczyć również wierzytelność z tytułu wkładu mieszkaniowego. Za uczestnikiem zauważyć również należy, że Sąd Rejonowy w sposób błędny dokonał wyliczenia ww. wierzytelności, gdyż nie powinna to być wartość rynkowa lokalu. W przedmiotowej sprawie, o sposobie ustalenia jej wartości powinny decydować przepisy, które obowiązywały w chwili ustania małżeńskiej wspólności ustawowej i w chwili otwarcia spadku, tj. w dniu 1 lutego 1991 r.. Zgodnie z obowiązującym wówczas stanem prawnym oraz poglądami wyrażanymi w orzecznictwie, przyjmowało się, że wartość lokatorskiego prawa do lokalu stanowi kwota wkładu mieszkaniowego, jaka w chwili podziału podlegałaby zaliczeniu na poczet wkładu budowlanego przy przekształceniu prawa do tego lokalu na prawo własnościowe. Kwota ta może być zmniejszona lub podwyższona stosownie do okoliczności / zob. uchwałę SN z dnia 26 marca 1993 r., III CZP 154/92, wyd./el. Lex nr 3885 /. Jednakże wskazane orzeczenie odnosi się do sytuacji, w której w chwili podziału istniało jeszcze spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu wraz z wkładem mieszkaniowym. Natomiast w niniejszej sprawie sytuacja jest zgoła inna, gdyż wiele lat po śmierci spadkodawcy, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu przestało istnieć, a to ze względu na jego przekształcenie we własnościowe prawo do lokalu. Sąd pierwszej instancji powinien zatem rozważyć czy wysokość tej wierzytelności należy ustalić zgodnie ze stanowiskiem we wskazanej wyżej uchwale Sądu Najwyższego, czy też winna być to jedynie zwaloryzowana kwota wkładu mieszkaniowego z uwagi na nieistnienie lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu. Za zasadne należało również uznać zarzuty apelacji wskazujące na naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 567 kpc, art. 684 kpc, jak i też art. 45 § 1 krio. Gdy bowiem w skład spadku wchodzi udział w majątku, który był objęty małżeńską wspólnością ustawową, a wcześniej nie doszło do przesądzenia ewentualnych zwrotów z tytułu nakładów, wydatków oraz innych świadczeń z majątku wspólnego na majątek odrębny i odwrotnie, nie jest możliwe ustalenie składu i wartości dzielonego spadku. Zatem wskazanym, choć nie zawsze koniecznym jest połączenie działu spadku z podziałem majątku po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej / zob. uchwałę SN z 2 marca 1972 r., III CZP 100/71 wyd./el. Lex nr 1379, postanowienie SN z 21 października 1998 r., II CKU 56/98 wyd./el Lex nr 465995 oraz postanowienie SN z 5 czerwca 1991 r., III CRN 125/91, wyd./el. Lex nr 9058 /. Skoro zatem wnioskodawcy wnieśli również o zniesienie współwłasności, a więc ich zamiarem było uregulowanie całości sprawy działowej, wbrew stanowisku skarżącego, Sąd nie mógł oddalić żądania działu spadku, a dodatkowo powinien był wyjaśnić i objąć swoim rozstrzygnięciem również kwestie dotyczące podziału majątku wspólnego i ewentualnych rozliczeń z tego tytułu. Reasumując, gdy Sąd Rejonowy niewłaściwie określił skład spadku po W. M., w sposób nieprawidłowy określił jego wartość oraz nie dokonał podziału majątku dorobkowego, jak i też nie przesądził o rozliczeniach z tego tytułu, uznać należało, iż nie rozpoznał on istoty sprawy, co w konsekwencji prowadziło do konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Przy ponownym rozstrzygnięciu sprawy Sąd dokona zatem podziału całego majątku / w tym również podziału majątku dorobkowego pomiędzy M. i W. M. /, a także ustali z zachowaniem powyższych wskazówek skład i wartość tegoż majątku.

Pomimo powyższego, już jedynie na marginesie i na rzecz dalej toczącego się postępowania należy wspomnieć również o niewłaściwym rozstrzygnięciu, co do kosztów / pkt IV, V i VI /. Na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2014 r., pełnomocnik uczestników złożył wniosek o zasądzenie od wnioskodawców kosztów zastępstwa adwokackiego. Zatem użycie przez Sąd Rejonowy formuły „każda ze stron tego postępowania ponosi jego koszty we własnym zakresie” nie stanowi rozstrzygnięcia o zgłoszonym żądaniu, a jest jedynie zbędnym powtórzeniem ogólnej zasady ustanowionej w art. 520 § 1 kpc. Wobec tego, nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniosku Sąd powinien go oddalić, co musi znaleźć wyraz w samym postanowieniu / zob. postanowienie SN z dnia 9 grudnia 1999 r., III CKN 497/98, wyd./el. Lex nr

39175 /. Ponadto, należy wskazać na pewną niekonsekwencję tych rozstrzygnięć, gdyż wpierw zastosowano ogólną regułę wynikającą z art. 520 § 1 kpc, gdy następnie inne koszty rozliczono wedle udziałów stron w spadku / w tym zasądzono o części uczestników zwrot części opłaty sądowej oraz nakazał uiścić koszty za opinię biegłego /.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 kpc w czw. z art. 13 § 2 kpc, uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania.